

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie 3 zł. za przesyłką pocztową 6— zł., z odnośnikiem do domu 8— zł. dla odbierających pismo na miejscu 4,50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania siły wyższej, lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 55, TELEFON 22-45. Godziny przyjęć Redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-01 do godz. 18-01. Nadesłana, a nie zamknięta przez Redakcję niebądź będą swobodnie autorom i redakcji wóczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przysyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 1: Za wiersz 10 milimetrów w części ogłoszeniowej 30 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne, ceny zniżone. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wzrost ponad 15 liter licza się podwójnie. Nagłówki (tłusty druk) najwyżej dwa 40 gr. za wiersz. Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu specjalnie wskazanym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkanaście rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-01 po południu. Konta bankowa: Pocztowa Konto Czek: Warszawa Nr 636, Emisjonsbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Marsz do Grecji i Jugosławii

Ofensywa wojsk niemieckich na całej linii — Słaby opór przełamano już pierwszego dnia — Bombardowanie twierdzy w Belgradzie — RAF przybył do Jugosławii

BERLIN, 7 kwietnia. — Oddziały wojsk niemieckich, które w godzinach rannych dnia 6 kwietnia przekroczyły granice Jugosławii i Grecji, po przełamaniu słabego oporu nieprzyjacielskiego, znajdują się wszędzie w marszu ofensywnym.

Eskadry niemieckie nad Jugosławią

Obrzucano bombami lotniska i koszary — Zestrzelono wiele jugosłowiańskich samolotów — Wspólna akcja lotnictwa niemieckiego i włoskiego

Berlin, 7 kwietnia. — Jak donosi niemieckie Biuro Informacyjne działania bojowe niemieckiego lotnictwa przeciw Jugosławii rozpoczęte zostały rankiem 6-go kwietnia atakami silnych eskadr samolotów bojowych i nurkowców na koszary, lotniska i inne ważne obiekty wojenne.

Według pierwszych nadeszłych meldunków ataki lotników niemieckich na twierdzę Belgrad były nadzwyczaj skuteczne. Lotnisko, oraz koszary położone w mieście, wśród nich również koszary pułku — zaprzeczony skutecznie bombardowane. Zestrzelono liczne jugosłowiańskie samoloty myśliwskie.

Berlin, 7 kwietnia. — Według nadeszłych do Naczelnej Komendy Armii Niemieckiej wiadomości, silne zespoły samolotów bojowych, nurkujących i myśliwskich zaatakowały w ciągu 6 kwietnia liczne lotniska i ważne pod względem wojskowym cele w Jugosławii. Punktem centralnym ataków była twierdza Belgrad, która atakowana trzy razy w przeciągu dnia silnymi zespołami bojowych. W licznych wojskowych obiektach powstały wielkie pożary, których do wiezo-

ra nie zdołano jeszcze ugasić. W okolicy dworca belgradzkiego zniszczenia były szczególnie ciężkie.

Liczne lotniska obrzucano bombami rozpryskowymi i ostrzelano z broni pokładowej. Równocześnie wojsko lotnicze bojowo zaatakowało lotniska w Hercegowinie z podobnie znacznym skutkiem.

Po przekroczeniu serbskiej i greckiej granicy, oddziały armii niemieckiej weszły wszędzie w przeciągu dnia w styczność z nieprzyjacielem. Znajdują się one, pomimo ciężkich warunków terenowych i nieprzyjacielskiej przeciwojny, w planowym marszu na wschód. Posuwanie się naprzód było wspierane bardzo skutecznie z powietrza.

W walkach powietrznych zestrzeliły niemieckie samoloty w pierwszym dniu walki nad obszarem Jugosławii według dotychczasowych meldunków 24 nieprzyjacielskich samolotów. Zaginęły przy tym tylko dwa własne samoloty. Dalszych 44 samolotów nieprzyjacielskich zniszczono z pewnością na ziemi. Należy się liczyć poza tym, że pewna znaczniejsza od podanej liczba samolotów została jeszcze zniszczona lub uszkodzona na ziemi.

RAF-1 „Royal Submarine“ w Jugosławii

Pierwsze angielskie samoloty nadleciały do Jugosławii — Angielskie łodzie podwodne korzystają z portów jugosłowiańskich

Sofia, 7 kwietnia. — Jak słychać, w kołach dobrze poinformowanych mówią o fałszywej przejęciu przez wojska angielskie komendy nad organizacją obsługi lotnisk wojskowych w Jugosławii. W ciągu piątku i soboty nadleciały do Jugosławii pierwsze samoloty angielskie.

Sofia, 7 kwietnia. — O bliskich stosunkach, jakie zaistniały między serbskimi członkami puczu wojskowego i angielskimi politykami wojennymi świadczą może fakt wykorzystywania portów Kotoru i Dubrownika przez angielskie łodzie podwodne. Lotnikom jugosłowiańskim zakomunikowano dane co do najbliższych lotniczych portów angielskich jak również sygnały rozpoznawcze angielskiego lotnictwa na wypadek lądowania angielskich samolotów na ziemi jugosłowiańskiej.

Sofia, 7 kwietnia. — Jednostki jugosłowiańskiej armii otrzymały w sobotę instrukcje, iż angielskie statki wojenne, towarzyszące transportom na wodach jugosłowiańskich należy traktować jako statki zaprzyjaźnione.

RADIO BELGRADZKIE MILCZY Przerwano audycje po komunikacie o bombardowaniu

Sztokholm, 7 kwietnia. — Od wczoraj rano radiostacja belgradzka nie jest czynna. Audycje przerwano po komunikacie, donoszącym o bombardowaniu Belgradu przez samoloty nieprzyjacielskie. Również iskrowa stacja krótkofalowa Avali nie nadawała dotąd żadnego materiału.

Rząd Rzeszy uzasadnia swą decyzję

Teksty not i memorandum do Jugosławii i Grecji

Berlin, 7 kwietnia. — Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop odbył w niedzielę rano w sali wizałkowej ministerstwa spraw zagranicznych konferencję prasową z przedstawicielami prasy niemieckiej i zagranicznej, na której podał do wiadomości decyzję rządu Rzeszy odnośnie do Jugosławii i Grecji.

Po tym oświadczeniu ministra von Ribbentropa odczytano tekst noty, doręczonej w niedzielę przed południem przez niemieckiego ministra spraw zagranicznych posłowi greckiemu, a nadto urzędowo memorandum rządu Rzeszy na temat Jugosławii. Nota do rządu greckiego brzmi następująco:

„Od początku obecnej wojny, narzucającej Niemcom na skutek wypowiedzenia wojny przez Anglię i Francję, rząd Rzeszy dawał nieustannie jasno i niedwuznacznie wyraz swej woli ograniczenia działań wojennych pomiędzy stronami prowadzącymi wojnę jedynie do terytoriów tychże państw, a w szczególności nie dotykania akcji wojennej obszarów półwyspu bałkańskiego. Również wyraźnie dawał on wielokrotnie do zrozumienia, że każdej próbie ze strony Anglii przedsięwzięcia wojny także na inne kraje przeciwstawi się natychmiast, przy pomocy wszelkich środków siły, jakie stoją do jego dyspozycji.

Wspólne sprawy wszystkich narodów europejskich

Po zniszczeniu angielskich ekspedycyjnych sił zbrojnych i po wypowiedzeniu ich resztek z Norwegii i Francji kontynent nasz został całkowicie oczyszczony z wojsk brytyjskich. Z tego stanu rzeczy wynika wspólny interes wszystkich państw europejskich w zakresie utrzymania w całej pełni dokonanego wyeliminowania Anglii z kontynentu, jako najpewniejszego warunku utrzymania pokoju w Europie nie dopuszczenia w przyszłości siły na ziemi Europy.

Sprawa ta przedstawiała się dla narodu greckiego w zupełnie podobny sposób, jak i dla wszystkich innych narodów kontynentu i naszym było, że rząd grecki utrzymując szczerą i ścisłą neutralność najlepiej odpowiadałby wymaganiom sytuacji. Takie stanowisko odpowiadałoby Grecji w sposób najbardziej naturalny i zgodny z jej najżywniejszymi interesami, a to w pierwszym rzędzie dlatego, ponieważ żadna ze stron prowadzących wojnę nie mogłaby mieć naprawdę istotnego interesu zmuszania do działań wojennych kraju, położonego z dala od własnego terenu działań wojennych. Zrodnie z tym Niemcy i Włochy nigdy nie żądały od Grecji czego innego, jak tylko przestrzeżenia prawdziwej neutralności.

Niezrozumiałe stanowisko rządu greckiego

W tych okolicznościach jest tym bardziej niezrozumiałe, że pomimo tego rząd grecki zrezygnował z tej jasno zarysowanej drogi i poszedł tym samym w kierunku, który groził ewentualnością, iż wcześniej czy później tenże naród zostanie narażony na poważne niebezpieczeństwo. Chwilę temu dowiadujemy, Grecja istnieje z chwilą wybuchu wojny w wrześniu 1939 r. zrezygnowała ze swego neutralnego stanowiska i napięty tani, a potem coraz jaśniej zaczęła stawać po stronie wrogów Niemiec, to jest przede wszystkim Anglii. Jak dalece sięgały w polityce greckiej wpływy sympatii dla Anglii, panujące w greckich kołach rządowych świadczą chociażby fakt, że w kwietniu 1940 r. Grecja akceptowała polityczne gwarancje mocarstw zachodnich. Na podstawie powszechnie znanych doświadczeń z angielskim gwarantowaniem musiela ona zdawać sobie sprawę, że w ten sposób automatycznie wprowadza swój kraj w zależność od Anglii i musi wziąć udział w istniejących już wówczas angielskich planach, zmierzających do okrazenia Niemiec. Po raz pierwszy ujawniła się wyraźnie ta tendencja po wybuchu wojny we wrześniu 1939 r., w dniu, kiedy to rząd grecki nie chciał ani słyszeć o przedłużeniu układu przyjaźni z Włochami, wpływającego właśnie w tym roku.

Zaski Anglii — wbrew interesom narodu greckiego

Rządowi niemieckiemu udało się właśnie w tym samym czasie przyjąć w posiadanie doku-

mentów stwierdzających, że rząd grecki osadzony w swoim czasie u steru władzy przy pomocy Anglii, jeszcze przed rozpoczęciem przyjmowania przez siebie rządów zaczął dążyć do obciążenia zobowiązania wobec polityki angielskiej.

Roła francuskiego sztabu generalnego

Jeśli istniały jakieś wątpliwości to zostały one rozwiązane w związku z treścią dokumentów znalezionych w miejscowości La Charite we Francji, które to dokumenty zostały podane do wiadomości publicznej, a z których całkowicie wynikało nieprzychylnie stanowisko Grecji wobec osi już w chwili wybuchu wojny. Z tego zbioru urzędowych dokumentów francuskiego sztabu generalnego oraz francuskiego rządu wychodzi na jaw prawdziwe oblicze polityki uprawianej potajemnie przez grecki rząd a objawiającej się w sposób następujący:

1. Już w mies. wrześniu 1939 r. grecki sztab generalny delegował do Ananki pułkownika Dovasa celem nawiązania kontaktu z naczelnym dowódcą francuskiej armii ekspedycyjnej na Lewant, generałem Weygandem.

2. W dniu 18 września 1939 r. poseł grecki w Parżu Politis złożył zapewnienie, że Grecja pragnęłaby wznowić układ z Włochami, którego termin ważności upływał w mies. październiku, tylko o tyle, o ile zawarcie takiego układu nie mogłoby przeszkodzić w dojsciu frontu na wschodzie.

3. W pierwszych dniach października 1939 r. podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Grecji zakomunikował posłowi Francji w Atenach, że Grecja ze swej strony nie będzie utrudniała aliantom kwestii wysłania wojsk na ląd w Salonikach, ale nawet poprze czynnie, jeśli opromian zapewniony będzie sukces.

4. Podjęte z końcem października 1939 r. kontakty francuskiego atłacie wojskowego w Atenach ze sztabem generalnym greckim doprowadziły w dniu 2 grudnia 1939 r. stosownie do oficjalnego sżczenia greckiego sztabu generalnego do odbycia rozmów na tematy wojskowe oraz do delegowania do Grecji pułkownika francuskiego sztabu generalnego Mariota.

5. Odrębne pismo generała Gamelin'a z dnia 4 stycznia 1940 r. potwierdza, iż szef greckiego sztabu generalnego powiadomił go, że wyiby w stanie zagwarantować lądowanie w Salonikach niemieckiego korpusu ekspedycyjnego pod warunkiem udzielenia mu materialnego poparcia w postaci powietrznych jednostek bojowych jak również oddziałów obrony przeciwlotniczej.

Niemcy długo nie wyciągały konsekwencji

Rząd Rzeszy powiadamiały już dawno rząd grecki o posiadany materiał dokumentarny, wysoce ten rząd obciążający, mimo to z niezwykłą cierpliwością i snutkiem oczekiwał dalszego rozwoju greckiej akcji politycznej. Dopiero kiedy Grecja oddała do dyspozycji brytyjskiej marynarki swe bazy na wyspach i, kiedy Włochy jako spymierzenie Rzeszy niemieckiej widziały się zmuszone do wystąpienia militarnego przeciw Grecji z powodu jej niezgodnego z prawem neutralności postępowania, Niemcy zastrzegły się z powodu tego wyzyskującego stanowiska. Decydującym momentem w tym wypadku była pokładana przez naród niemiecki, żywiący dotąd przyjaźnię dla narodu greckiego uczucia, nadzieja oraz wiara, iż Grecja mając na oku swe żywotne interesy odrzuciła się i zarządza wpłynę na rząd grecki, że ten znajdzie możliwość powrotu do prawdziwej neutralności.

Głosy ostrzegawcze

Działając w tej myśli minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop w toku rozmowy odbytej w dniu 26 sierpnia 1940 r. w Fuschi z postem greckim udzielił rządowi greckiemu w stanowczej formie wskazówki, aby ten odmówił uprawnień przyrzeczonych w swoim czasie Anglii. Ale niezależnie od tego rząd grecki został powtórnie poinformowany w drodze publicznego oświadczenia Kanclerza Hitlera, z którego to oświadczenia wynikało, że Niemcy w żadnym wypadku nie ścierpią usadowienia się brytyjskich sił bojowych na ziemi greckiej. Przy tej okazji zwrócono np. uwagę na mowę Kanclerza Hitlera w dniu 30 stycznia 1941 r. (Dokończenie na stronie 3-ciej)

Komunikaty wojenne

Marcowy bilans wojny morskiej
Wojska osi wykorzystują sukcesy w Afryce

Berlin, 7 kwietnia. — Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikowała w dniu 5 kwietnia: Na wybrzeżu libijskim niemieckie i włoskie oddziały zmotoryzowane oraz wojska pancerne napierają ostro w dalszym ciągu na nieprzyjaciela cofającego się ku północy. W dniu 5 kwietnia we wczesnych godzinach porannych zajęto Benghasi, stolicę Cyrenajki. Bojowe samoloty nurkowe niemieckiego korpusu powietrznego interweniowały skutecznie w dniu 3 kwietnia w czasie walk terenowych, toczonych o Benghasi. Obrzucili oni na wschód od Soluch kolumny panc. ze bombami ciężkiego kalibru. Przy tej sposobności eskortujące myśliwce zastrzeliły trzy nieprzyjacielskie samoloty typu „Hurricane”. Łodzie podwodne zaatakowały ponownie transport konwojowany — z którego według komunikatu wojennego z 4 kwietnia zatopiono już poprzednio 10 okrętów o łącznej pojemności 58.000 brt. — i zniszczyły przytem dalszych 48.500 brt. W ten sposób z wymienionego transportu konwojowanego pływającego z wielkim ładunkiem do Anglii zniszczono 18 okrętów pojemności 106.500 brt. przez co ogólny sukces podwyższony się do 17.116 brt. Okręt wojenny operujący na wodach oceanicznych zatopił brytyjski krążownik pomocniczy „Voltaire” pojemności 13.245 brt. i grecki parowiec transportowy „Britannia” pojemności 8.799 brt. Samoloty prowadzące zbrojne wywiady zadaly wczoraj w rejonie morskim koło Anglii celnymi bombami ciężkie uszkodzenia trzem nieprzyjacielskim okrętom handlowym. Stwierdzono, że jeden z tych okrętów tonął. Dalsze ataki przeprowadzono na lotniska i obiekty portowe na wybrzeżu południowym i południowo-wschodnim. W czasie jednego ataku niemieckich maszyn myśliwskich na wyspę brytyjską zestrzelono dwa nieprzyjacielskie samoloty myśliwskie typu „Spiffire” bez własnych strat. Dalszy samolot „Spiffire” utracił

nieprzyjacieli w walkach powietrznych nad kanałem La Manche. W nocy na 5 kwietnia silniejsze eskadry samolotów bojowych przeprowadziły ponowne ataki na ważne obiekty wojenne w porcie Avonmuth nad Kanałem Bristolskim. Wybuchy przytem rozległy pożary. Również bombardowano skutecznie port w Greath Yarmouth. Nieprzyjaciel zaatakował przy użyciu kilku samolotów zachodnie Niemcy, wszystkie bomby spadły na wolne pola, w skutek czego nie wyzniki żadne szkody. Próby zaatakowania przez nieprzyjaciela w ciągu ubiegłej nocy pewnego portu na terenach okupowanych, zostały udaremnione przez niemiecką obronę przeciwlotniczą. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła przytem trzy brytyjskie samoloty bojowe. Nieprzyjacieli stracił w ten sposób w okresie od 1 do 4 kwietnia łącznie 42 samoloty, z tego 14 zostało zestrzelonych przez artylerię przeciwlotniczą, myśliwce i marynarke wojenna, 27 zniszczono na ziemi. W tym samym okresie czasu straciłmy 9 wojennych samolotów. W wojnie handlowej przeciwko Anglii kontynuowano w miesiącu marcu z dobrymi rezultatami. Bojowe jednostki floty nawodnej zatopiły w Kanale La Manche, na Atlantyku i na innych wodach oceanicznych 193.600 brt. łodzie podwodne na brytyjskich liniach dowozowych aż do wybrzeża zachodnio-afrykańskiego 625.000 brt. Lotniczo zatopiło w marcu okrągo 200.000 brt. nieprzyjacielskiego tonażu handlowego, wobec czego ogólnie straty nieprzyjaciela w tonażu handlowym wyniosły w ciągu marca przeszło 718.000 brt. Ponadto wielka liczba nieprzyjacielskich okrętów handlowych padła ofiarą min zatoczonych przez jednostki minek, oraz lotniczo, na blizszych i dalszych wodach. Wreszcie wielka liczba nieprzyjacielskich okrętów handlowych została uszkodzona od działania bomb i min. Część tych okrętów można również uważać jako stracone.

wojny światowej, zmów wyładowały dywizje brytyjskie, przepuszczając się w Serbię — podobnie jak w wojnie światowej — będzie jeszcze czas na to, aby móc dokonać nowego zamachu na Niemcy i ich sprzymierzeńców” — stwierdził dosłownie Kanclerz Hitler. Wzywając swoich żołnierzy do wzięcia w obronę południowo-wschodniej części Europy, Wódz Niemiec ciągnął dalej: „Będziemy musieli postąpić poważ po łudku na przeciwniku nam, ale tam, gdzie okaże on wam swą brutalność, będziecie musieli go złamać w sposób stanowczy i bezwzględny. Walka na ziemi greckiej nie będzie jednak walką z Grecją, lecz wyłącznie z tym zasadniczym wrogiem, który, podobnie jak przed rokiem na dalekiej północy, obecnie na dalekim południu próbuje wpląnąć na zmianę losów wojny. Z tego też względu, będziemy na tym placu boju walczyć z naszym sprzymierzeńcem, dogięciem ostatniego Anglika nie dotyka w Grecji „Dunkierk” jest jednak znajduje się wśród Greców taki, któryby wspomagał tego światowego wroga, polegnie wraz z nim. Skoro niemiecki żołnierz wykażad, iż potrafi pobić Anglików wśród łodów i śniegów dalekiej północy, to obecnie — gdy wymaga tego konieczność — potrafi z równym powodzeniem wypełnić swój obowiązek w skwarze Południa. Wam wszystkim przysięca przy tym jeden jedyny cel, mianowicie zapewnienie naszymy rodowi wolności, a tym samym, możliwości żyłowych dla wszystkich Niemców na przyszłość, miłość i modły wszystkich Niemców są obecnie znowu z wami, moi żołnierze!” W odezwie swojej do Narodu Niemieckiego, Kanclerz Hitler omówił losy Niemiec i zamiary ich wrogów po wojnie światowej. Stwierdziwszy, że nie mogli oni patrzeć na rozkwit narodowo-socialistycznej Trzeciej Rzeszy i dlatego wywołali obecna wojna, Kanclerz Hitler wyraził się dosłownie: „Polska, Norwegia, Belgia, Holandia i Francja zostały upatrzone jako te państwa, które mają wypracować zwycięstwo dla Anglii. Wszystkie ich ataki zostały jednak odparte, urogownie zniszczone.” Następnie zobrażował próby Churchilla zwrócenia sił angielskiego imperium przeciwko Włochom. „Takie i te próbe dzięki współdziałaniu niemieckich i włoskich sił zbrojnych można uważać jako zlikwidowaną” — stwierdził Kanclerz Hitler. Następnie opisał on fakt wciągnięcia Grecji na służbę brytyjską, oraz swoje wysiłki w celu nawiązania pokojowych stosunków z Jugosławia. „W miejsce nieżnożności atmosfery wprowadziłyśmy stopniowo odprężenie i torowaliśmy drogę ocenę i współpracy, nie tylko w dziedzinie politycznej, ale przede wszystkim także w gospodarce — tak brami dosłownie odnośny tekst odezwy. Niemcy nie żywiły w stosunku do Jugosławii żadnych pretensji. W dniu 25 marca 1941 r. odbył się w Wiedniu uroczysty akt przystąpienia Jugosławii do Paktu Trzech Mocarstw. Ja, oraz cały naród niemiecki byliśmy zszczę-

śliwi z tego powodu, ponieważ zdawało się, że w ten sposób uda się uniknąć rozszerzenia wojny na Bałkany i rozciągnięcia istniejącej już konflikt w drodze rozsądnego porozumienia. Zaledwo jednak przyniesiono, którzy podpisali układ przyłączający do Belgradu, kiedy elementy rekrutujące się z klki wojskowej, organizacja nieustannie zamachy stanu, stojące na żołdzie angielskim, przystąpiły do kontrataków. Rząd dążący do pokoju z Niemcami został obalony, przy czym towarzyszyło temu wyrażne publiczne oświadczenie, że jest to niezbędne z powodu ich stanowiska wobec Niemiec. Ponadto doszło do wysięk sił stanowiących karabki w ręku, a których Rzesza Niemcka jako wielkie mocarstwo nie jest bynajmniej skłonna cierpieć na nie. Tarnięto się na pomysłach nieustannie, na niemieckiego ataku wojskowego dokonano zamachu, jeden oficer pomyślnie ataku wojskowego został ranny, licznych urzędników, przedstawicieli naszych firm itd. publicznie znieważono, spłądowano niemieckie obiekty wystawowe, sklepy, biura, a przede wszystkim pobito osoby takiej jak i my narodowici niemieckiej, niektórzy ich sklepy i mieszkania zabrawano, a pewna liczba osób pochodzenia niemieckiego przytem zamordowano. W wszystkie te zjawiska są inscenizowane przez te same kreatory, które już w r. 1914 zataczano w Sarajewie utracę życia i w przesądzie bezbratnego nieszczęścia, zaś ta kilka bezbratny wojskowych była finansowana przez angielską tajną służbę otrzymując również od niej zachęte do swoich czynów” stwierdził Kanclerz Hitler. Podnosząc, że naród niemiecki uczuł nienawiść przeciwko Serbom nie żywił, Wódz Niemców zakończył swą odezwę do nich tymi słowami: „Naród niemiecki nie widzi przede wszystkim żadnego powodu, aby prowadzić walkę przeciwko Chorwatom, lub Serbom. Od tych narodów nie żąda on nieszczę. Na koniec naród niemiecki policy się obecnie z ta klką serbskich zbrodniarzy w Belgradzie, która sądzi, że poraz drugi będzie mogła oddać do dyspozycji Bałkany brytyjskim czynnikiem oluającym zamach na pokój europejski. Od dziś rana Rzesza Niemcka znajduje się na stopie walki przeciwko uzurpatorom z Belgradu, na stopie wojennej przeciwko tym oddziałom sił zbrojnych, które Wielka Brytania usiłuje znowu wysłać z terenu Bałkanów dla zamachania pokoju Europy. Niemieckie siły zbrojne dopiero wtedy zdają broń na tych terenach, kiedy koło spiskowców belgradzkich zostanie ostatecznie rozbita, a ostatni Anglik opuści kontynent również i na tych obszarach!” Obie wyżej wspomniane odezwy wywołały wielkie wrażenie, nie tylko wśród naszego społeczeństwa, lecz także wśród wielu innych narodów europejskich. Niezaprzeczalnie prasa kontynentu zajmująca się tymi zjawiskami, przedstawia, że wyżej wspomniane reklamy walczą za swoją własną przegrana sprawę, już od kilku dni przypuszczal, że wypadki muszą znaleźć decydujący rozwiązanie. Nastąpiło ono w dniu 6 kwietnia b. r.

Wojska sprzymierzonych obsadziły Benghasi

Rzym, 7 kwietnia. — Włoski komunikat wojenny z soboty 5 kwietnia brzmi następująco: Na frontach greckim na odcinku dziesiątej armii akcje o znaczeniu lokalnym. Eskadry naszych samolotów zaatakowały w locie zniżonym skoncentrowane nieprzyjacielskie wojska. Inne eskadry powietrzne w lotach nurkowych zbombardowały okręty stojące na kotwicy w porcie Korfu. Zatopiono dwa parowce o pojemności 8.000 względnie 8.000 brt. nadto uszkodzono dalsze mniejsze statki. W Cyrenajce wojska włoskie i niemieckie wykorzystaly sukces uzyskany wczoraj w rejonie Agedabia i już wczoraj rano dotarły do Benghasi, a kolumny zmotoryzowane posunęły się aż poza to miasto. Samoloty niemieckie zaatakowały kolumnę nieprzyjacielskich samochodów cięż-

żarowych w okolicy Soluch. W walce powietrznej myśliwce niemieckie zestrzeliły trzy samoloty angielskie. W nocy na 4 kwietnia nieprzyjacieli wykonał nowy atak na Trypolis, przytem wyrzucił pewne szkody w domach mieszkalnych. Jedną z naszych eskadr myśliwskich dokonała niespodziewanego ataku na bazę powietrzną Iraklion na wyspie Kreta, przy czym podpaliła strażarnie jeden samolot na ziemi, oraz uszkodziła liczne dalsze maszyny. Jeden z naszych samolotów nie powrócił. W Afryce wschodniej trwa w dalszym ciągu opór naszych wojsk na różnych odcinkach. Na Morzu Czerwonym straciłmy jedną małą jednostkę wskutek nieprzyjacielskiego bombardowania z powietrza. Dwie dalsze jednostki tego samego typu zatopiłmy sami w okolicy Gedda. Załogi zostały uratowane.

REAKCJA GIELDY LONDYŃSKIEJ
Benghasi — zimny tusz dla angielskiej gospodarki

Sztokholm, 7 kwietnia. — Według doniesienia działu gospodarczego biura Reutersa, na piątkowym posiedzeniu londyńskiej giełdy panowała tendencja wybitnej wstrzemiędlivosti. W sposób bezwzględny Reuter w związku z tym informuje, iż stan ten należy przypisać nadchodzącemu weekendowi, nie zaś ostatnim wydarzeniom w Afryce Północnej, które w tym wypadku odegrały zasadniczą rolę.

POWRÓT Z RZYMU
Min. Matsuoka ponownie u Kanclerza Hitlera

Berlin, 7 kwietnia. — W drodze powrotnej z Włoch do Tokio minister spraw zagranicznych Japonii Yosuke Matsuoka zatrzymał się w piątek na krótko w Berlinie. Na powitanie Matsuoki na dworcu anahelski przybył minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop. W tymże dniu po południu minister spraw zagranicznych Japonii został przyjęty przez Kanclerza Hitlera, z którym odbył rozmowę. W czasie tej konferencji obecny był minister spraw zagranicznych Rzeszy.

RAFAL KUBELIK DIRYGUJE
Uroczystości w Pradze w setną rocznicę urodzin kompozytora Antoniego Dworzaka

Praga, 7 kwietnia. — Z okazji uroczystości jubileuszowych w setną rocznicę urodzin słynnego znanego kompozytora czeskiego Antoniego Dworzaka, odbył się w wielkiej sali czeskiej Filharmonii w Pradze uroczysty koncert pod batuną Rafała Kubelika. Na koncercie byli obecni prezydent dr Hacha, liczni członkowie rządu protektoratu, oraz przedstawiciele życia kulturalnego.

OSTRZEŻENIE DLA ŻEGLUGI
Wschodni rejon Morza Śródziemnego — terenem operacyjnym

Berlin, 7 kwietnia. — Urzędowo komunikują: „Na skutek akcji wojskowych w Grecji należy się liczyć z możliwością operacji na wodach wschodniej części Morza

Śródziemnego i Morza Egejskiego, co wyklucza możliwość niezagrożonego pływania okrętów handlowych po rejonie morskim, który stał się polem operacyjnym.

Każdy statek, płynący w tym rejonie, na rażę się na zniszczenie wskutek wybuchu min oraz przez inne środki bojowe. Rząd niemiecki ostrzega przeto przed przepłynięciem zagrożonej strefy, łączącej się z wschodnią granicą rejonu morskiego, określonego przez rząd włoski w oświadczeniu z dnia 4 lutego 1941 r., a obejmującej całość wschodniej części Morza Śródziemnego, łącznie z Morzem Egejskim aż do wybrzeża, wgl granicy tureckich suwerennych wód terytorjalnych. W obliczu bieżących operacji neutralna żegluga będzie zmuszona przebywać w strefie tureckich wód suwerennych. Zastrzegają się uregulowanie sprawy uczeszczenia określonego wyżej terenu operacyjnego.”

Otwarcie biblioteki państwowej

Otwarcia dokonał Gen. Gubernator dr Frank — Milion tomów polskiego piśmiennictwa

Kraków, 7 kwietnia. — W ubiegłym tygodniu została otwarta w Krakowie biblioteka państwowa. Ceremonii otwarcia dokonał osobiście Generalny Gubernator dr Frank w obecności władz Generalnego Gubernatorstwa i zaproszonych gości. Znaczenie, jakie posiada ten fakt, wypłyka się tym, że polski kraj w ciągu kilku wieków nie posiadał żadnej biblioteki o jednolitym charakterze. Z 3 000 „białych krów”, znajdujących się w nowotwarłej bibliotece, wielka ilość została wydrukowana w niemieckich zakładach drukarskich. Aż do XVI wieku istniały w Krakowie jedynie niemieckie drukarnie. Biblioteka ze swym 1 000 000 tomów przedstawia wspaniały zbiór polskiego piśmiennictwa, wiedzy i ducha, przy czym wiele z tych książek wydanych zostało w obcych językach, a szczególnie w niemieckim. Ten cenny zbiór zabytków piśmiennictwa został umieszczony we wspaniałym gmachu, posiadającym 7 sal do czytania, zaś sala ogólna, o powierzchni 535 metrów kwadratowych, może pomieścić 235 czytelników. Ogólna długość półek, służących do pomieszczenia książek, wynosi około 44 km długości. Otwarcie tej ze wspaniałym politycznym piśmiennictwem zostało powitane przez tłumy czytelników, ałowim brakiem tkowej i” lwie od chwili obecnej był od-

Wojska niemieckie w marszu do Grecji i Jugosławii

Berlin, 7 kwietnia. — Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikowała w niedzielę 6 kwietnia: Wobec posuwania się brytyjskich wojsk, wysadzonych na terytorium greckim w kierunku północnym i ogłoszonego połączenia ich ze zmobilizowanymi jugosłowiańskimi siłami zbrojnymi, oddziały armii niemieckiej przeszły dziś rano do przeciwdzierzenia. W kilku miejscach przekroczone granice grecką i serbską. Lotniczo niemieckie zaatakowało w godzinach porannych serbskie lotniska, a przy użyciu silniejszych eskadr także twierdzę Belgrad, oraz zniszczyło koszarę i inne obiekty wojskowe oraz posiadające znaczenie wojenne. Włoskie eskadry samolotów bojowych zaatakowały równocześnie skutecznie waż ne obiekty wojenne w południowej Jugosławii. W Afryce północnej niemiecko-włoskie

oddziały zmotoryzowane i wojska pancerne nie ścigamy w dalszym ciągu nieprzyjaciela, który w poszczególnych miejscach usiłowal darennie stawiać opór. Wzięto do niewoli dalszych jeńców i zdobyto wiele materiału wojennego. Samoloty bojowe zatopiły w rejonie morskim na południe od Wysp Ozewych jeden okręt handlowy pojemności 8.000 brt. U wylotu Firth of Forth zniszczono dwa okręty i uszkodzono 4 statki handlowe. Bombardując ciężkiego Railba, trafiono na poszczególne obiekty pewnej fabryki w Szkocji. Ponadto atakowano z dobrym skutkiem obiekty powoju i szary wojskowe w Anglii południowo-zachodniej. Na jednym z lotnisk pożar ogarnął hangary, schrony i stojące na ziemi samoloty. W ciągu ostatniej nocy nieprzyjacieli nie dokonywał działań bojowych nad terytorium Rzeszy. Jedyne kilka samolotów nieprzyjacielskich przeleciało nad okupowanymi terenami francuskimi.

Streszczenie odezw Kanclerza Hitlera

Rozkaz dzienny do żołnierzy frontu południowo-wschodniego — Odezw do Narodu Niemieckiego

Częstochowa, 7 kwietnia. — W niedzielę podobnie jak szereg pism zagranicznych i krajowych, wydaliśmy dodatek nadzwyczajny, dotyczący decyzji Niemiec w stosunku do Grecji i Jugosławii. Zawiera on rozkaz dzienny Kanclerza Hitlera do żołnierzy frontu południowo-wschodniego, odezwę Wodza Niemców do swojego narodu, jak również pierwszą depezę o wystaniu memorandumów do Aten i Belgradu oraz doniesienie o konferencji dziennikarzy u ministra v. Ribbentropa. Dla tych Czytelników, którzy nie zapoznali się z treścią naszego dodatku, podajemy dziś streszczenie obu odezw Kanclerza Hitlera. W rozkazie do żołnierzy frontu południowo-wschodniego Kanclerz Niemiec, opisał na wstępie losy wojny z Polską, Norwegią, Belgią, Holandią i Francją, przypominając sukcesy odniesione w najwspanialszych walkach, jakie zna historia wojen.

Następnie stwierdziwszy, że Churchill (pomoimo tylu nieudanych prób), szukał dalszych punktów zaczepienia na kontynencie europejskim, Kanclerz Hitler powiedział nie dwuznacznie, że z a w s e d a żył do pokojowego porozumienia z Jugosławia. Starania te zostały uwiecznione przystąpieniem tego kraju do Paktu Trzech Mocarstw. Niesłusznie kilka zbrodniczych elementów pozostających na żołdzie angielskim, ta sama która spowodowała w r. 1914 wybuch wojny światowej, zmobilizowała dzięki instynktowi przeciwko Rzeszy Niemieckiej. W następstwie tego po dokonaniu w Jugosławii zamachu stanu, Kanclerz Hitler odwołał z Jugosławii tamtejsze kolony niemieckie, przeciwko którym występowała bardzo agresywnie, nie cofając się nawet przed mordostwami. Ponadto przeprowadzono tajną mobilizację. „Kiedy więc w Grecji, tak jak w okresie

Dokończenie ze strony 1-ej

Rząd Rzeczypospolitej uzasadnia swą decyzję

Teksty not i memorandów do Jugosławii i Grecji

w której ten oświadczył: „Może ma nadzieję na Bałkanach, ale w tym wypadku nie wiele bym dawał, bowiem jedyną jest pewnie: gdziekolwiek Anglia wystąpi, tam ją zaatakujemy, a na to siły nasze są wystarczające.“

Miast powrotu do neutralności — wpiął się w sidła angielskiej polityki wojennej

Wszystkie to ostrzeżenia rząd grecki zlekceważył sobie. Rząd ten — co w tym miejscu należy z naciskiem podkreślić — nie uważał nawet za stosowne zwrócić się do rządu Rzeczypospolitej o omówienie z nim możliwości powrotu (Grecji do stanu neutralności. Przyczyna tego była zupełnie jasna: Grecja pozwoliła się zbyt mocno wciągnąć w prowadzoną przez Anglię politykę rozszerzania wojny i wobec tego nie mogła się zdobyć na własną decyzję. Decyzję tę w tym czasie dyktował jej rząd angielski. Wreszcie doszło do tego, że rząd grecki, który nie rozpoczynał wojny z Włochami ograniczył się jedynie do korzystania z technicznych formacji brytyjskiego lotnictwa, musiał następnie z konieczności kroczyć raz obrona droga. Wkrótce po zajęciu Krety doszło do tego, że Grecja wydawała zwarte formacje wojsk walczyły, które obsadziły wszystkie ważniejsze punkty strategiczne.

Ateny kontynuowały nieszczerę postępowanie wobec Berlina

Deklaracje, jakie od czasu do czasu składał rząd Grecji w tym celu aby zaprzeczyć faktom dokonany, mogły być traktowane jako nowy dowód jego nieszczeroci i zależności od Anglii.

Jak doszło do angielskiej deklaracji gwarancyjnej?

Pomimo zwałenia swę niezależności i praw suwerennych, jakiego Grecja doznała w czasie wojny światowej ze strony Anglii i Francji, rząd grecki zarówno w czasie trwania ustroju republikańskiego jak i później po przyjęciu ustroju monarchistycznego, okazały się stale powolnym narzędziem polityki brytyjskiej. Wskazywać na to szczególnie jaskrawo w momencie, kiedy polityka brytyjska na wiosnę 1939 r. przelała iszczeniową systematyczną akcją zmierzającą do okrażenia Rzeczypospolitej. W dniu 9 kwietnia 1939 r. nastąpiło demarche posła greckiego w Londynie i angielskiego ministra spraw zagranicznych lorda Halifaxa, w którym Grecja pod fałszywym pozorem jakoby Włochy zamierzały obsadzić Korfu i Grecja byłaby zmuszona stawić temu opór, zapytawła jakie stanowisko zajmie Anglia w takim wypadku. W dniu 15 kwietnia 1939 w odpowiedzi na to demarche nastąpiła deklaracja gwarancyjnej angielsko-francuskiej wobec Grecji.

Przeważnie oblicze greckiej polityki zagranicznej podczas obecnej wojny

Na temat stanowiska Grecji podczas obecnej wojny pozwalamy sobie przytoczyć następujące szczegóły z aktów francuskiego sztabu generalnego jakie dostały się we Francji w ręce Niemców:

„Już bezpośrednio po wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. grecki sztab generalny za pośrednictwem wysłanego do Anki pulownika sztabu generalnego Dovasa nawiązał kontakt z sztabem francuskich sił zbrojnych na Bliskim Wschodzie gen. Weygandem celem rozpoczęcia rokowań na temat wysadzenia na ląd francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Salonikach i połączenia z tym żądania, iż przednia straż takiego korpusu ekspedycyjnego powinna się składać z pełnych jednostek lotnictwa bojowego. Również w dziedzinie czysto politycznej, nie pominąc Niemców, Francuzom umożliwiono tajny przewóz samolotów przemierzających dla Polski. Grecki poseł Politis złożył w dniu 18 września w Paryżu zapewnienie, iż Grecja pragnie odnowić układ z Włochami upływający w październiku tylko, pod tym warunkiem, „o ile tego rodzaju traktat nie przeszkodziłby w ewentualnym utworzeniu frontu wschodniego“. Naddo w pewnej notatce francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych z 20 września 1939 r. czytamy: „Rząd grecki trzyma się takiej polityki neutralności, która urzędowo jest w najwyższym stopniu skrupulatna, w tajemnicy natomiast zwraca się w kierunku ewentualnej współpracy francusko-angielskiej.“

Grecja pragnęła „współpracować wojskowo“

Z początkiem października podsekretarz stanu w greckim ministerstwie spraw zagranicznych Mavrodakis oświadczył francuskiemu posłowi w Atenach, że Grecja nie tylko nie będzie przeszkadzać w wysadzeniu na ląd wojsk sprzymierzonych w Salonikach, ale także czynnie poprze tę akcję własnymi wojskami w razie jeżeli sukces tej operacji zostanie zagwarantowany dostatecznymi przygotowaniem dyplomatycznym i wojskowym. We francuskim sztabie generalnym czyniono przygotowania do zmocnienia zbrojnej wojny Grecji, ponieważż znane było zdecydowanie Grecji „współpracować wojskowo“ z „siłami zbrojnymi większego zgrupowania“. Prócz podjęte w październiku przez Włochy w kierunku stabilizowania przodu pokolewych stosunków z Grecją za pośrednictwem odnowienia włosko-greckiego paktu nieagresji były istotnie sabotowane przez rząd grecki zgodnie z zapowiedzią posła greckiego Politisa w Paryżu, złożoną już na kilka tygodni przedtem. Grecja sprzeciwiała się zawarciu nowego układu z Włochami i ograniczyła się jedynie do wymiany listów, która, jak to zapewniono Francji, pozostałaby Atanom wolną ręką „używania Francji i Anglii swego współdziałania w razie zaistnienia pewnych możliwości“.

Tymczasem odbywano się w dalszym ciągu nawiązujące kontakty grecko-francuskich i dzielnicy wojskowej. Z kotcem październik 1939 r. odbyła się dalsza wymiana zdań pomiędzy szefem francuskiego sztabu generalnego gen. Papagos, a francuskim attaché wojskowym w Atenach, w toku których omawiano ponownie

możliwości wysadzenia na ląd kontyngentów wojska oraz sprawy „tających portów wojennych“ koło Kawałli. Następnie w dniu 2 grudnia 1939 r. szef greckiego sztabu generalnego wyraził wobec Anglii i Francji formalne życzenie co do podjęcia rozmów wojskowych. Celem podjęcia współpracy w dziedzinie wojskowej, w grudniu 1939 r. szef francuskich sił zbrojnych general Gamelin wysłał do Grecji pułownika Mariot, dając mu zlecenie zbadania ogólnych warunków podjęcia współpracy wojskowej. Ze strony francuskiego sztabu generalnego wzmocniono mu obszerny kwestionariusz z tym, że ma prosić greckie władze wojskowe o udzielenie nam odpowiedzi. Z 4 dniem grudnia francuski sztab generalny wzywał Włochów do podjęcia portów północno-greckich, oddanych mu do dyspozycji przez grecki sztab generalny.

Ciekawe notatki generała Gamelina

W pewnej notatce generała Gamelina z 4 stycznia 1940 znajdujemy informacje, że szef sztabu generalnego armii greckiej zakomunikował mu, iż przy zagwarantowaniu dostatecznego poparcia lotnictwa i obrony przeciwlotniczej byłby w możności zapewnić wysadzenie na ląd międzysojuszniczego korpusu ekspedycyjnego. Francuski sztab generalny miał tak bezwzględnie stanowić, że Grecja jest gotowa do udzielenia poparcia każdej akcji sprzymierzonych na Bałkanach i w Grecji. Według informacji gen. Gamelina do Daladiera, w marcu 1940 r. naczelna komenda francuska brała pod uwagę projekt uświadomienia gros francuskich sił zbrojnych w rejonie Salonik. W tym samym czasie oświadczenie francuskiego lotnictwa bojowego miało możliwość zwiedzenia lotnisk w Grecji północnej, które grecki sztab generalny zabudował dla użytku lotnictwa francuskiego. Następnie w maju Grecy wyraziły gotowość przystąpienia natychmiast materiałów „przeznaczonych dla ewentualnych wojsk sprzymierzonych, jakie będą wysadzone w Grecji“. Dla zachowania pozorów materiały te miały być rządowi greckiemu sprzedane. Po wyładowaniu w Pirnie miały one być rozdzielone na terytorium greckie stosownie do wskazówek sztabu generalnego armii francuskiej.

Fakty mówią o „neutralności“ Grecji

Ogólne wrażenie, jakie wynika na podstawie tych faktów nie pozostawia wątpliwości co do tego, że jeszcze przed przystąpieniem Włoch do wojny Grecja nie była krajem neutralnym, ale wyraźnie stała po stronie Anglii i Francji.

Sprzeczne z neutralnością stanowisko Grecji wyrażało się również w tym, że jak tego dowodzą raporty francuskiego attaché wojskowego w Atenach z października i listopada 1939 r., nieporożone systematycznie akcje przewożenia żołdaków do służby wojskowej uchodzących polskich przez Grecję do Francji. I tak według raportu z 1 listopada, w czasie od 12 do 31 października 1939 r. przetransportowano w 614 polskich lotników z Grecji do Marsylii; w dniu 14 listopada odjechało ponownie 370, w dniu 28 listopada 520 Polaków do Marsylii. Cyfr te dowodzą wyraźnie, że chodziło tu o regularne transporty.

Jeszcze poważniejszym dowodem działania na korzyść mocarstw, znajdujących się z Niemcami na stopie wojennej jest fakt,

że Grecy wydzierżawili bardzo poważną ilość swych okrętów wojennych Anglii. Wielokrotnie przedstawiano rządowi niemieckemu, protestując przeciwko temu, wobec rządu greckiego nie odnosił żadnego skutku. Raport francuskiego attaché marynarskiego w Atenach z 30-go października 1940 r. donosi o zwołanym przez premiera greckiego zgromadzeniu greckich armatorów, na którym premier wywołał, iż wprawdzie oficjalnie odrzucił postawione wobec niego żądanie rządu angielskiego o oddanie pomimo tego polca armatorom w miarę swej możliwości, przy zachowaniu prywatnego charakteru swych decyzji, oddawanie swych okrętów na służbę Anglii.

Po przystąpieniu Włoch do wojny przeciwko Francji i Anglii, na skutek czego Morze Śródziemne stało się terenem wojennym, wyszedł niezwłocznie na jaw fakt, iż Grecja udzieliła ciągłego poparcia brytyjskim operacjom wojennym. W ten sposób okręty wojenne przewidywane na terenie greckich wód terytorialnych możliwości schronienia i zapotrzenia się w prowiant. Terytorium Grecji stało do dyspozycji organizacji brytyjskiej służby informacyjnej na południowym wschodzie, stanowiąc niezmiernie cenne centrum tej służby.

Pomoc angielska

Tęgo rodzaju sytuacja zmusiła Włochy do żądania od Grecji gwarancji w sprawie przywrócenia rzeczywistej neutralności, żądania, które doprowadziło do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich między Włochami i Grecją. Greckie czynniki, prowadzące wojnę, znalazły niezwłocznie czynną pomoc ze strony Anglii. W ciągu listopada 1940 roku nastąpiła systematyczna rozbudowa brytyjskich baz powietrznych w różnych punktach greckiego terytorium kontynentalnego oraz wysadzenie na ląd liczących brytyjskich formacji technicznych, celem wspomnienia greckich operacji wojennych. Podobnie już w listopadzie 1940 roku wojska brytyjskie obsadziły Kretę. Brytyjski minister dla Indji podkreślił w mowie z 1-go grudnia 1940 roku znaczenie Grecji, jako przyczółka dla wojsk brytyjskich, z którego wojska te mogą ewentualnie „zająć niemieckiemu smokowi cios śmiertelny“. Liczne doniesienia o brytyjskiej akcji pomocy dla Grecji znalazły pełną podkreślenie w mowie premiera brytyjskiego 18-go grudnia 1940 roku, w której Churchill oświadczył: „Marszałek Londore w czasie swoich przygotowań znalazł się w najkrytyczniejszym momencie, w chwili kiedy spostrzegł, że odebrano mu większą część jego sił, celem wysłania ich do Grecji“. Do początku marca 1941 roku przybyło do Grecji 180 samolotów brytyjskich oraz okrągio 10 000 żołnierzy RAF (personalnie pomocnicy, artyleria przeciwlotnicza i jednostki, dowożące posiłki i sprzęt). W połowie stycznia 1941 roku brytyjski naczelny dowódca general Wavell był osobliwie w Atenach, celem odbycia konferencji z greckim naczelnym dowódcą generalnym Papagos. W marcu nastąpił drugi wjazd w stolicy Grecji brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Eleny i szefa brytyjskiego sztabu generalnego sir Johna Dilla.

O ile jeszcze w połowie litego depesze amerykańskiego radia i prasy były w stanie donieść, iż silne kontyngenty wojsk brytyjskich znajdują się w drodze do Gre-

cji, to wiadomości, napływające od pierwszej połowy marca potwierdziły fakt, iż depesze amerykańskie nie były bynajmniej wysnutę do fantazji. I tak w czasie do 10-go marca do Pireus przybyło kilka tysięcy piechoty, artylerii przeciwlotniczej i saperów, głównie Australijczyków i Nowozelandczyków. Wojska te były wyposażone w ciężki ryzantunek piechoty i artylerii. W czasie od 10-go do 16-go marca liczący wojsk brytyjskich, znajdujących się na terytorium Grecji, łącznie z RAF, dosięgła około 30 000 ludzi. Wiadomości, nadchodzące od 16-go marca, pozwały wnioskować, że czynione są przygotowania do operacyjnych przegrzęd transportowych, zakrojonych na wielką skalę.

200 000 Anglików znajduje się obecnie w Grecji!

Liczbę wojsk brytyjskich, przywożonych do Grecji, zamagała się w dalszym ciągu i wynosiła w dniu 25 marca 1941 roku co najmniej 40 do 50 000 żołnierzy, łącznie z RAF. Oprócz lekkiej i ciężkiej artylerii wojska te były oficie wyposażone w pancerne tanki wywiadowe i bojowe. Przesunięte one zostały w okolice na północ od Larisy oraz ku zachodniej Macedonii. Coraz wyraźniej zarysowywało się tworzenie brytyjskiej grupy operacyjnej na terytorium Grecji. Ostatnie doniesienia mówią już o wystawieniu tam armii ekspedycyjnej, liczącej 200 000 żołnierzy.

Grecja stała się z własnej woli przeciwnikiem wojennym Niemiec

Jeżeli z jednej strony w obliczu tych faktów nie ulega żadnej wątpliwości, że rząd grecki utożsamiał się z Anglikami i swoje terytorium postawił do dyspozycji rządowi brytyjskiemu dla operacji wojennych, to z drugiej strony, co się tyczy Niemiec, nie brakło ostrzeżeń celem przedstawienia Grecji następstw tego rodzaju stanowiska. W szczególności minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej w czasie rozmowy z posłem greckim w Fuschi w dniu 26 sierpnia 1940 roku w najusilniejszej formie udzielił rządowi greckiemu rady zrezygnowania ze stanowiska proangielskiego oraz ostrągl go w szczególności przed następstwami nieprzemysłowych kroków, skierowanych przeciwko Włochom. Jeszcze niedawno temu rząd grecki za pośrednictwem mowy Kancelarza Hitlera z 30 stycznia 1941 r. został poinformowany zupełnie jasno o tym, że Niemcy pod żadnym warunkiem nie będą mogły tolerować usadowienia się brytyjskich sił zbrojnych na terytorium greckim. Nie wżądając na to wyraźne ostrzeżenie, rząd grecki nie uważał jednak za stosowne wycofać z tego jakiegokolwiek wniosku i, wprost przeciwnie, ścigał do swego kraju wojska brytyjskie w coraz większych ilościach. W obliczu tego stanu rzeczy rząd Rzeczypospolitej może dłużej, zamykając oczy na fakt, że Grecja niedużo wcześniej w sprawie wspólną politykę z Anglią, a wskutek tego musi uchodzić jako przeciwnik wojenny Niemiec ze wszystkimi, wynikającymi z tego, następstwami.

Od kilku tygodni nie może już ulegać żadnej wątpliwości, że Anglia — na podobieństwo swej ekspedycji salonickiej w czasie wojny światowej — czyni przygotowania do utworzenia frontu antyniemieckiego w Grecji, celem podjęcia stałodobnego próby przeniesienia wojny na terytorium Europy. W związku z tym

Advertisement for 'Kupno' (Buy) containing various notices: MEBLE (furniture), WEDKARSKI (wedding), OGRÓD-SAD (garden), ZGUBIŁ (lost), WYDZIAŁ (school), etc.

Advertisement for 'EDWARD ZARZYCKI' (Edvard Zarzycki) featuring 'Dziurawca' (Stachys) and 'Cecylii Wicher' (Cecilia Wicher) with images of medicine bottles and a woman.

znaczące znaczenie posiadają doniesienia, w myśl których sztab generalny angielskich sił zbrojnych, operujących w Grecji, nawiązał kontakt z sztabem generalnym w Belgradzie. W ostatnich dniach jednak Grecja stała się znowu otwarcie terenem operacyjnym angielskich sił zbrojnych. Odbijają się tam w chwili obecnej przesunięcia operacyjne lądowej i morskiej armii angielskiej, zakrojone na wielką skalę, a doniesienia amerykańskie potwierdzają, że w Grecji stoi już w pogotowiu armia angielska, licząca 200 000 żołnierzy.

Grecja ponosi odpowiedzialność

Na skutek tego, że Grecja sama, jako jedyną państwowo europejską, zezwoliła wojskom brytyjskim na ponowne wkroczenie na ziemię europejską, wzięła na siebie ciężką odpowiedzialność wobec wspólnoty europejskiej. Niewątpliwie naród grecki nie ponosi winy w takim rozwoju sytuacji; tym cięższą jednak jest wina, jaką obecnie rząd grecki wziął na siebie przez swą nie-

odpowiedzialną politykę. Rząd grecki spowodował sam swym postępowaniem sytuację, której Niemcy nie mogli długo się przyczekać bezczynnie. Wobec tego, rząd niemiecki wydał obecnie swym wojskom rozkaz przedsięwzięcia brytyjskich sił zbrojnych z terytorium Grecji. Każdy opór, jaki przeciwstawił się niemieckim siłom zbrojnym, zostanie bezwzględnie ślany.

Rząd Rzeszy podaje to do wiadomości rządu greckiego, podając to do wiadomości greckiego i że naród niemiecki jest dalekim od obawy walenia z narodem greckim jako takim lub niszczenia go. Uderzenie, jakie Niemcy są zmuszone przeprowadzić na terytorium Grecji, wymierzone jest w Anglię. Rząd niemiecki jest przekonany, że szybkie wypędzenie intruzów brytyjskich z Grecji, stanowić będzie nie w najmniejszym stopniu decydującą przysługę dla narodu greckiego i wspólnoty europejskiej.

Berlin, dnia 6 kwietnia 1941 r.

świadczących o braku skrupułów i obłądzeń. Równocześnie z aktami ciężkich gwałtów przeciwko obywatelom i instytucjom włoskim i niemieckim, odbywanych się nawet przy udziale członków sił zbrojnych, nowy premier gen. Simonowicz zarządził generalną mobilizację, zagroził wojną Włochom, zawarł porozumienie z brytyjskim i greckim sztabem generalnym, i zwrócił się o pomoc do W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

W nocy na 27 marca Jugosławia przeszła bezpośrednio do szeregu wrogów osi.

Rząd włoski z wielką uwagą i największym snokiem śledził przebieg tych wydarzeń, który doprowadził Jugosławię do zajęcia wspólnego frontu z W. Brytanią i Grecją i stania się, podobnie jak Grecja... bazą operacyjną angielskich sił zbrojnych w Europie.

Wobec takiego stanu rzeczy rząd włoski postanowił wystąpić swoimi siłami zbrojnymi na lądzie, n. morzu i w powietrzu w ścisłym współdziałaniu z Niemcami

Zamach stanu w Iraku

Akcja floty angielskiej, skierowana przeciw Irakowi — Ghazi obalony

Bejrut, 7 kwietnia. — W ub. piątek zamknęło do Bastry siedem angielskich okrętów wojennych, na pokładach których się odziały wojsk... przeznaczone do wyładowania. Wspomniana akcja zwraca się przeciwko uważanemu za wroga W. Brytanii władcy Kallianemu i dokonaniu przez niego zamachów stanu.

Nowy władca Iraku Raszyd el Kailani, jak donosi radiostacja w Ankarze, przy pomocy pewnych oddziałów wojska Iraku zajął gmachy rządowe i budynki administracyjne w Bagdadzie, stolicy Iraku.

Bejrut, 7 kwietnia. — Po zamachu stanu w stolicy Iraku, Bagdadzie, panuje zupełny spokój. Po dymisji premiera The El-Haszimi, przywódcę nacjonalistów Iraku, Ali Al-Kailani, objął władzę.

Włochy wypowiedziały wojnę Jugosławii

Oficjalne oświadczenie rządu włoskiego — Dowody krócej roboty — Akty gwałtu również przeciwko kolonii włoskiej — Skutek zbrodniczej działalności klki belgradzkiej

Rzym, 7 kwietnia. — Agencja „Stefani” ogłasza następujące oficjalne oświadczenie rządu włoskiego:

„Przed czterema laty — mianowicie w marcu 1937 — Jugosławia podpisała układ przyjaźni z Włochami, mający stanowić trwałą i niezmienną podstawę lojalnej polityki, i współpracę pomiędzy obu państwami. Układ ten otrzymał nazwę „Paktu przyjaźni Adriatyku”. Przewadził rokowania nad tym paktem, i podpisał go w przekonaniu, że oznaczać on będzie początek nowej ery w stosunkach pomiędzy obu narodami. Odmieśliśmy się do rządu jugosłowiańskiego z zaufaniem i żywiłmy nadzieje, że nie zawiedzie on tego zaufania.

My z naszej strony dochowaliśmy również wierności temu paktowi, kiedy po upadku rządu Stojadinowicza, który zawarł ten pakt, poczęły ujawniać się w Jugosławii pierwsze realne odruchy wrogie wobec Włoch nastroszy, stanowiących dzieło nikczemnych potęg, które przez 20 lat zatrwały stosunki między obu krajami i które po upadku Stojadinowicza zyskały wyraźnie przewagę nad polityką pokoju i przyjaźni, zapoczątkowaną w roku 1937.

My z naszej strony dostaliśmy do rąk dowody krócej roboty, uprawianej przez te elementy, a mającej na celu wzięcie Jugosławii z polityką i z pozycjami naszych wrogów. Pomimo tego nie tylko nie zrezygnowaliśmy lojalnie z kontynuowania zasadniczych używanych przez nas jako wytrych w naszych stosunkach z Jugosławią, ale nadto poczyniliśmy wszystko co było w naszej mocy, aby utrzymać porozumienie z Jugosławią i uniknąć wszystkiego, co by mogło przyczynić się do zamarcenia pokoju nad Adriatykiem oraz uchronić Jugosławię od niebezpieczeństw wojny, do jakiej wie-

gala ją nieuchronnie Anglia w porozumieniu ze zbrodniczą kliką polityków jugosłowiańskich.

Nasz program był jasno zarysowany; pragnęliśmy zabezpieczenia przyszłości Jugosławii, apelując do niej, aby bez jakiegokolwiek wysiłku, bez jakiegokolwiek ryzyka, nie narażając się na jakiegokolwiek niebezpieczeństwa, przylączyła się do dzieła pokojowej odbudowy kontynentu europejskiego, do którego to dzieła pozyskaliśmy już współpracę Węgier, Rumunii, i Bułgarii.

Dzięki takiemu programowi umożliwiłmy Jugosławii przystąpienie do Paktu Trzech Mocarstw, na mocy układu wiedeńskiego 25 marca b. r. Na podstawie tego przystąpienia nie zadaliśmy od Jugosławii niczego więcej, jak tylko jej lojalnej współpracy w polityce odbudowy kontynentu europejskiego, podczas gdy Jugosławia otrzymała uznanie suwerenności i nienaruszalności swych granic, oraz gwarancje, że terytorium jej nie będzie użyte do przemarszu wojsk, dalej że nie będzie ona wzywana do użyczenia pomocy wojskowej i w końcu, że jej aspiracje w zakresie dostępu do morza Egejskiego zostaną zaspokojone przez wejście w posiadanie miasta i portu S a l o n i k i, które Włochy i Niemcy wspólnie jej zagwarantowały.

Zaledwo doszło do zawarcia tego paktu, kiedy w Belgradzie podniosły głowę te same elementy, które pracowały w ciemnościach nad wiegnięciem Jugosławii do wojny, i które po obaleniu regencji, aresztowaniu ministrów, którzy pakt podpisał i zmobilizowaniu ulicy, stworzyły przemocą reżim, mający widocznie jedno zadanie, mianowicie zerwanie podpisanego paktu i skierowanie Jugosławii przeciwko mocarstwom osi.

Nad Jugosławią przeszła fala czynów,

Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

Kwiecień
8
Wtorek

Dziś: Dionizję B. W.
Jutro: Marii Kleofasowej
Wschód słońca o godz. 6.19
Zachód „ „ „ 19.46

Z DNIA NA DZIEŃ:
Od Wielkiego Tygodnia — można siad już co dnia
Trochę bobu — trochę grochu, słowem
wszystkiego potrochu.

Przy zakupach w handlu trzeba mieć dowody rachunkowe. Osoby i firmy, które przemysłowo zakupują towary wszelkiego rodzaju i te z przerobką lub bez przerobki dalej odsprzedają, na podstawie rozporządzenia Wydziału Nadzoru Cen są zobowiązane do przedkładania prawidłowych dowodów rachunkowych na zakupione towary. Rachunki zakupu muszą zawierać adres i nazwisko sprzedawcy, datę zawarcia oraz rodzaj transakcji, ilość, cenę oraz oznaczenie jakości towaru. Dowody rachunkowe należy okazać władzom, upoważnionym do kontroli cen.

W wypadku jeśli nie będą mogły być przedłożone, w myśl tego zarządzenia, prawidłowe dowody rachunkowe, to może nastąpić ukaranie wszystkich, biorących udział w transakcji, w myśl §§ 4 i 6 rozporządzenia o kształtowaniu cen. Nadto może być zarządzone zabezpieczenie i konfiskata towaru.

Przemysł młynarski w Generalnym Gubernatorstwie. Wszystkie czynne młyny pracują obecnie jedynie na podstawie kart przemysłowych. Obroty są zatem uzależnione tylko od kontyngentów zboża, przydzielanego przez władze do przemiału.

Sprawność młynów większych i dobrze urządzonych oraz geograficznie dobrze po-

łożonych, jest obecnie wyszukiwana w dużej mierze. Ustalono przez władze wyznaczenie za przemiał w takich młynach daje przywozić zarobek.

Znaczna liczba młynów mniejszych i źle urządzonych, uległa zamknięciu.

Wypadek na równej drodze. Mieszkaniec Zajcowa, 37-letni Augustyn D., przechodząc w ub. środę w godzinach wieczornych ulicą Sabinowska, nagle potknął się na równej drodze, upadł i nie mógł o własnych siłach wstać tak, iż zaszła konieczność przewiezienia go do domu. Zawszywanym natychmiast lekarz stwierdził bardzo niebezpieczne zwichnięcie nogi. Augustyn D. pozostaje na kuracji w domu.

Skutki nieostrożnego obchodzenia się z benzyną. W dniu 2 b. m. na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem ulica poparzeniu 26-letnia Władysława Sz., zam. przy ulicy Zajcowskiej. Mianowicie podczas rozpalania ognia posługiwała się ona benzyną i w pewnej chwili od plomienia zapaliła się benzyna w blaszance, rozpryskując się wokół wstęga ognia. Od plomącego płynu powstał pożar, który jednak na szczęście szybko został w zarodku stłumiony. Jedyne zniszczeniu uległa szafka kuchenna, stół i para mebli. Władysława Sz. Nieszczęśliwa gospośnia doznała dotkliwych oparzeń twarzy, szyi i częściowo rąk.

Spadł z 6-metrowej drabiny. Mieszkaniec Liszki, 37-letni Augustyn Wieszycki, uległ w ub. tygodniu nieszczęśliwemu wypadkowi, przy czym doznał złamania kości szyi. Wechodząc on na wysoką drabinę i, kiedy był już blisko szczytu, potknął się i straciwszy równowagę, spadł na dół z wysokości około 6-ciu metrów. Ponieważ traf chciał, że spadł akurat na nogę, uległ straszliwym uszkodzeniom. Ofiarę wypadku przewieziono natychmiast do szpitala na oddział chirurgiczny.

KRZYSZTOF CABAN
Córka kłusownika

Chyba piekło otworzyło swe czeluści i wspomagało rzekę, wzbierała bowiem coraz bardziej i rosła w siłę oraz zaciekłość. A na jej żółto-brudnej powierzchni rozrywały się sceny, mroźne krew w żyłach. Widziało się nieraz krowe walczące rozpaczalnie z falami, które ją skądś unosiły. Czasem buda psa przypląnęła, a na niej skulony, smutny stróż czurowożył. Czuwał na podwórzu by złodzieje nie skrzywdzili pana, aż tu nagle runęła woda, zalała zagrodę, a jego porwała z buda, nim zdążył szczeniem zbudzić swego pana. Płynął teraz w nieznaną dal i wyl żalośnie, błagając o ratunek. Ale nikt nie spieszył mu z pomocą, nikt bowiem nie miał ochoty ryzykować własnego życia. Płynął więc dalej... może aż do morza, a może gdzieś, na jakim moście, który się ostał, zatrzyma się... jego trup.

Często dachy całe pedziły rzeką, a na nich w milej zgodzie tuliły się do siebie koty, kury, a nieraz i kozy.

Raz przypląnęła kołuska z dzieckiem, która w niej smacznie spała i może śniła, że bawi się na tonie matki.

Ludziom z Zagajów pracującym przy tamach, serca krajały się na ten widok. Znalazł się na szczęście zuch, który nie namyślając się długo, wsiadł do łodzi i po kwadransie zszarłat wałki z wirami, dopędził kołuskę i uratował dziecko.

Przyjechało kilka oddziałów straży pożarnej. Komendant zbadał sytuację, a

potem wydał rozkazy. Strażacy pobudowali tam i wzmocnili te, które już były wzniesione. Wiele została uratowana.

Woda uspokoiła się, a nawet cofnęła. Zrozumiała, że straży nie zdzierży.

Komendant poczekał jeszcze jeden dzień, potem jak wódz zwycięski pułap trzymał na cofającą się wodę i rzeki do chłopów:

— No, moi mili. Jestem wam już niepotrzebny. Roboty nie ma tu już żadnej, pilnujcie jeno tam, by ich woda nie podmyła.

Pożegnał ludzi, zebrał żołnierzy i wrócił do miasta.

Nagle w kilka godzin po odejściu strażaków, woda znowu uderzyła na tamy. Bestia wyczuła, że strażaków niema, rozhułaka się teraz w straszliwy sposób. Z wściekłym loskotem rzuciła się na przeszkody, zbudowane przez chłopów, została jednak odrzucona i rozbita na tysiące bryzgających kropeł. Nie dała jednak za wygraną. Cofnęła się, skupiła, najeżyła grzbietami syczące piany, uderzyła drugi raz i zwyciężyła. Belki zadrżały, wygięły się, w końcu pękły z trzaskiem. Z szatańskim chichotem triumfu runęła woda na wyrwy, wyparła z nich szczałki i poniosła je na skraj stoku. Tu jednak zatrzymała się. Była zmęczona, a tamy zbudowane przez strażaków — wielkie i mocne. Trzeba więc odpocząć i nabrać sił przed następną i o wiele trudniejszą walką.

Przy tamach czuwały ludzie. Zmienił się co parę godzin jak żołnierze na warcie.

Opodal leśniczówki tamy pilnował Janusz Walicki.

Była godzina 11-ta wieczorem. Przed chwilą odebrał służbę od ojca. Obejrzał łopaty, topory, kilofy, czy wszystko jest w porządku i na swym miejscu. Potem na stopy kamieni, piasku i desek leżących w pogotowiu — popatrzył i spojrzał, już usiadł na jednej z belek. Okrył się płaszczem, od wody bowiem wiało chłodem, zapalił papierosa i wpatrzył się w wodę. Nad nim miliony gwiazd błyszczały na niebie, białutkie chmurki cicho płynęły i księżyc świecił łukiem wąskiego sierpa.

Na dole była cisza. Czasem tylko skrzydło późnonożnego ptaka zadzwoniło w powietrzu, to znowu piasek zaszeleścił, syąpiąc się cicho z urwanej krawędzi, potem woda zachłupotała przy tamie i znowu była cisza.

Janusz palił papierosa, wpatrywał się w wodę i rozmyślał. Czasem uśmiechnął się kiedy woda muśnięta silniej skrzydłem miłego wiatru, zmarszczyła się i dziwnie zniekształcała odbijający się w niej księżyc, a potem znowu poważniał i rozmyślał. O czym? Może o Jagusi czarnookiej, której nie widział już tak dawno? Oj, pobiegnie do niej, najbliższego dnia...

Nagle drgnął i oknął się z półosu swych marzeń. Księżyc w wodzie zaczął wydłużać się, potem grubieć, następnie znowu się wydłużał, a gwiazdy tańczyły dookoła niego jakby były pijane. Szum jakiś zamiatł wieczorną ciszę, coraz głośniejszy, gwałtowniej i... głośniejszy. Co to?

Janusz podniósł się z miejsca i trzójnym okiem spojrzął na dół. Zadrżał. Środkowa, najwyższa ściana tamy dygotała.

Dysząc ciężko, przytoczył trzy duże glazy i stołczył je do wody. Ściana przestała dygotać, kamienie wysparły ją. Ale nie na długo, po kilku bowiem minutach wiązania zatrzeszczały znowu. Woda ponowiła atak. Mocniej i wścieklej.

Ale Janusz mimo osłabienia spowodowanego długą chorobą miał jeszcze krępeś niebylejaka. Zwałwał też ciężkie kamienie, potem worki z piaskiem, na to znowu kamienie a woda...

Woda bawiła się z nim. I kiedy wreszcie, nie mogąc tchu złapać, wsparł się na froncie łopaty, by odpocząć woda zaważyła nagle, bryzgnęła płwociną żółtej piany, wspięła się, jak rumak rozhułakany i całą potęgą swej straszliwej siły spadła na ścianę. Zahuczało coś, zatrzeszczało, potem rozwalilo się z trzaskiem i zginęło w loskocie bijących fal. Podmyta ściana runęła. Nurty buchnęły przez otwór i szeroka ława walił poczęły ku wsi.

Groza niebezpieczeństwa dodała Januszowi sił. Lekko unosił z ziemi ciężkie belki i zamykał nimi wyrwy. Topór hucał w jego rękach, a tama aż drżała od mocnych uderzeń.

Stał w wodzie po pas, nie czuł jednak zimna. Rozgrzewała go praca.

W tej chwili drgnął. Ktoś wołał go. Na moment opuścił topór i nasłuchiwał. Chłonec jakiś biegł ze wsi. Poznał go. To Jędrus, synek Szczygielski.

d. c. b.